

Eugeniusz Sakowicz, *Uniwersytet katolicki. Teksty – bibliografia – dokumenty*, Polihymia, Lublin 2012, ss. 173.

Eugeniusz Sakowicz napisał we wprowadzeniu prezentowanej publikacji, że uniwersytety „tworzą szczególną egzystencjalną przestrzeń, w której żywo obecny jest *geniusz miejsca – genius loci*. Zawsze stanowiły one duchowe *twierdze*, nie odwołujące się wszakże do przemocy intelektualnej, czy siły fizycznej jako argumentów używanych w spotkaniu z innymi ludźmi. Uniwersytety nie tyle odpierały wewnętrzne ataki sił wrogich prawdzie, ile przygotowywały młodych i starszych ludzi (spragnionych wiedzy, a nade wszystko mądrości) do życia w prawdzie” (s. 7).

Książka *Uniwersytet katolicki. Teksty – bibliografia – dokumenty* dotyczy niezmiernie ważnej i coraz bardziej aktualnej problematyki: istoty, specyfiki i tożsamości uniwersytetu katolickiego. *Universitas* znaczy „ogół”, „powszechność”, „całość”, „całokształt”, „wspólność”. Nie mniej ważne jest i drugie rozumienie *universitas* jako całokształt nauk i umiejętności, a przynajmniej taki ich dobór, który pozwala widzieć w nich szczególną jedność. Specyfikę uniwersytetu określa jego wielowiekowa tradycja, a także przeobrażenia będące skutkiem oddziaływań warunków politycznych, społecznych, ekonomicznych i kulturowych kolejnych stuleci. Powodowały one przemiany w zakresie misji uniwersytetu i wypełnianych funkcji, a jednocześnie wyznaczały kierunek ewolucji jego misji i koncepcji.

Uniwersytet katolicki – zdaniem autora – spełniając swe powołanie w określonym miejscu i czasie, jest równocześnie mostem przerzuconym w przeszłość i przyszłość. Jest naturalnym miejscem powstawania i rozwijania nauk łączących różne tereny i metody badań. Nade

wszystko służy on człowiekowi, prawdzie, dobru i pięknu. Służąc prawdzie, służy człowiekowi, a broniąc prawdy, broni człowieka w tym, co dla niego najbardziej istotne. Człowiek – podkreśla autor – przekracza granice poszczególnych dyscyplin wiedzy tak, aby ukierunkować je ku Prawdzie i ku ostatecznemu spełnieniu swego człowieczeństwa. Prawda, dzięki której ludzie wychodzą poza subiektywne opinie i odczucia, pozwala im wznosić się ponad uwarunkowania kulturowe i historyczne oraz spotykać na płaszczyźnie oceny wartości i istoty rzeczy. Wszystko to może i powinno być wykorzystywane w budowaniu uniwersyteckiej mądrości.

Zatem na rynku naukowym pojawia się potrzebna publikacja dotycząca uniwersytetu katolickiego. W pierwszej części publikacji autor wyowiada się na temat genezy oraz istoty, specyfiki, tożsamości, misji i posługi uniwersytetu katolickiego. „Uniwersytet katolicki stanowi część tradycji sięgającej samych początków instytucji uniwersytetu i jawi się niezmiennie jako jedyny w swoim rodzaju ośrodek twórczej pracy i promieniowania wiedzy, służący dobru ludzkości” (s. 37). W tym też kontekście znamienne wydają się być słowa z zamykającej tę część rozmowy z Ojcem Profesorem Mieczysławem Albertem Krąpcem z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, która została przeprowadzona w połowie 1999 roku: „Ogólne zadanie na dziś brzmi: należy wrócić na drogę obiektywnego szukania prawdy, odchodząc od drogi różnych aprioryzmów. Temu powrotowi do rzeczywistości służyć mają właśnie uczelnie i fakultety kościelne” (s. 68).

Część druga – zebrana bogata bibliografia oraz zamieszczone w aneksie dokumenty (*Sapientia Christiana, Ex Corde Ecclesiae, przemówienie Benedykta XVI do uniwersytetu „La Sapienza”*) może stanowić inspirację i „klucz” do dalszych naukowych poszukiwań związanych z problematyką uniwersytetu katolickiego. Ponadto praca wzbogacona została także poprzez opracowanie listy uniwersytetów katolickich. Można powiedzieć, że istotę tej publikacji oddają słowa Benedykta XVI: „Jednak jeżeli rozum – w trosce o swoją domniemaną czystość – staje się głuchy na wielkie przesłanie, jakie mu ofiaruje wiara chrześcijańska i jej mądrość, usycha niczym drzewo, którego korzenie już nie dosięgają życia-

dajnych wód. Traci odwagę prawdy i przez to nie staje się większy, lecz mniejszy. W odniesieniu do naszej kultury europejskiej oznacza to: jeżeli pragnie ona jedynie budować samą siebie, przyjmując za podstawę krąg własnych argumentacji i to, co w danej chwili jest dla niej przekonujące, i – w obawie o swój świecki charakter – odcina się od korzeni, z których czerpie życie, wówczas nie staje się bardziej racjonalna i czysta, lecz ulega rozpadowi i rozbiciu” (s. 161).

Stanisław Chrobak
UKSW, Warszawa